

DZIENNIK NARODOWY

Browar parowy Fr. Braulińskiego w Piotrkowie

poleca swoje, znane z pierwszorzędnej jakości, wytwarzane z pierwszorzędnych surowców krajowych, piwa **Eksportowe, Jasne, Ciemne,** oraz wody gazowe w rozmaitych gatunkach.

Kandydatury na marszałka Sejmu Posłowie rzucają nazwiska i omawiają ich szanse

Parlament został okryty żalobą, prace sejmowe zostały przerwane. Westibul w gmachu sejmowym przeobrażony został na kaplicę, w której wystawiono na widok publiczny trumnę ze zwłokami s. p. marszałka Cara. Ma to tak trwać do poniedziałku wieczora.

Wieczorem 20 b. m. trumna przeniesiona będzie do kościoła św. Krzyża albo do katedry św. Jana (w chwili, gdy to piszemy, nie jest jeszcze znana decyzja władz kościelnych), poczem we wtorek przed południem odbędzie się uroczysty pogrzeb na cmentarzu Powązkowski. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Zdarzyło się w Polsce odrodzonej parę pierwszą, że zmarł urzędujący marszałek Sejmu. Brak jest

zatem precedensu, jaki w tych rzadkach ma być stosowany ceremonialnie, a następnie przy zachowaniu jakich przepisów i form dokonany będzie wybór nowego marszałka Sejmu. Wszystko to trzeba improwizować i tworzyć całkiem nowe formy przy nieoczekiwanym nierzadku i wręcz niefortunnym zbiegu okoliczności.

P. wicemarszałek Sejmu Schaezel złożył wczoraj wizytę p. premierowi Składkowskiemu oraz przyjechał na audjencję przez P. Prezydenta. Nie ulega wątpliwości, że pobyt p. wicemarszałka w Prezydium Rady Ministrów i na Zamku dotyczył zgonu s. p. marszałka Cara i wywołanych przez tę śmierć konsekwencji.

Kuluary sejmowe były wczoraj wielce ożywione. Trwająca już od dłuższego czasu ciężka choroba s. p. marszałka Cara nakazywała liczyć się z katastrofą i myśleć o następstwie.

Posłowie różnych ugrupowań i „odprysków“, zebrani wczoraj w gmachu sejmowym, wymieniali w rozmowach dwa nazwiska, dwie kandydatury na marszałka Sejmu. Byli to: p. Walery Sławek i p. Bogusław Miedziński.

W rozważaniach wyłonilo się jako trzecie nazwisko wicemarszałka Schaezla, który przez cały czas choroby marszałka Cara prowadził obrady sejmowe i sprawował agendy prezydium Sejmu.

— Wicemarszałek Schaezel — dodano po namyśle — będzie miał

szanse wyboru na marszałka Sejmu tylko wtedy, gdy p. Sławek sam kandydował nie będzie i opowie się za jego wyborem.

Wybory marszałka Sejmu odbędą się w połowie bieżącego tygodnia, może już w czwartek 23 b. m. Sejm nie może działać bez marszałka, nie może być długiego wakanu na jednym z najwyższych stanowisk w państwie. Nie zatem dziwnego, że bezpośrednio po zgonie s. p. marszałka Cara pada w Sejmie i w opinii pytanie:

— Kto zasiądzie na osieroconej trybunie marszałkowskiej?

Padły dotychczas dwa, względnie trzy nazwiska. Do środy, względnie czwartku idącego tygodnia wiele się wyjaśni, może wyłonią się nowe nazwiska i nowe kandydatury.

S. p. Stanisław Car Marszałek Sejmu zmarł wczoraj rano

W sobotę, o g. 5 rano zmarł w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie marszałek Sejmu s. p. Stanisław Car.

Bezpośrednią przyczyną zgonu było zapalenie płuc, trzecie z kolei, na jakie s. p. Stanisław Car zapadł w ciągu trzech ostatnich lat. Początek przewlekłej choroby sięga grudnia 1936 r. Powtórne zapalenie płuc w r. 1937 nadwyrężyło serce i narządy krążenia. Od lutego b. r. stan zdrowia s. p. Stanisława Cara pogorszył się tak bardzo, że marszałek nie opuszczał mieszkania.

Ostatniej pociechy religijnej u-

dzielił konającemu ks. Kornilowicz opatrując go świętymi sakramentami.

S. p. Stanisław Car zmarł w swoim mieszkaniu, znajdującym się w gmachu sejmowym. Na gmachu wywołano natychmiast chorągiew żalobną oraz flagę państwową, opuszczoną do połowy masztu. Wyznaczono na wczoraj posiedzenia komisji sejmowych odwołano.

Od wczesnego rana wyłożono w pokojach poselskich kładkę kondolencyjną, do której wpisywali się w ciągu dnia członkowie Izby Ustawodawczych.

Urzędujący wicemarszałek Sejmu Tadeusz Schaezel zawiadomił w godzinach popołudniowych o zgonie marszałka Sejmu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady Ministrów oraz ks. kardynała Kakowskiego.

W godzinach wieczorowych trumna ze zwłokami s. p. Stanisława Cara przeniesiona została do gmachu Sejmu i ustawiona w głównym hallu, który został zamieniony na kaplicę żalobną.

Układ stosunków w obecnym Sejmie zdaje się wskazywać, że wielką rolę przy wyborze marszałka odegra klub ozonowy. I tu ten klub liczy posłów? Liczne secesje prętniebyły jego szeregi, dokładna liczba posłów ozonowych nie jest znana, ale należy przyjąć, że rozporządza on wciąż jeszcze w izbie poselskiej większością.

Klub ozonowy może zatem wybrać marszałkiem swojego kandydata, jeśli za nim głosować będą karnie wszyscy członkowie. Wszystko zależy tu zatem od osoby kandydata.

Przewodniczący grupy poselskiej klubu ozonowego poseł Tomaszkiwicz prowadził wczoraj w kuluarach liczne rozmowy z parlamentarzystami, m. in. odbył dłuższą konferencję z wicemarszałkiem, p. Miedzińskim. Rozmowa ta dała powód do pogłosek, jakoby kandydatura p. Miedzińskiego na marszałka Sejmu była ustalona.

(Dokończenie na str. 2-ej)

S. P. MARSZAŁEK CAR — jak to piszemy na innym miejscu — dotychczas zasłużył się obecnemu parlamentowi. A to przede wszystkim dlatego, że starał się odbudować ten pałac, który jest fundamentem autorytetu parlamentu, a więc i zdolności wypełniania ciężkich na nim zadań; walorem tym jest niezależność poselska.

Droga ta nie była łatwa. I napewno — nie jest ona zakończona. Tem ważniejsze jest też stwierdzenie, że była to droga właściwa.

— Kto po s. p. marszałku Carze obejmie łaskę marszałkowską? — padają pytania.

Odpowiedź jest jedna: powinien być ten, kto wytknięty przez niego kurs utrzyma.

„GAZETA POLSKA“ odnalazła jednak w enuncjacji Centralnego Związku Przemysłu Polskiego moment pozytywny. Sa nim te ustępy enuncjacji, które manifestują dobrą wolę przemysłu w stosunku do zagadnienia umów zbiorowych i rozjemstwa.

Stanowisko to jest wiążące dla przemysłu, a także dla świata pracy — pisze „Gazeta Polska“; daje ono okazję do zadokumentowania, że ów obowiązek moralny, będący więzią zreszczeń dobrowolnych, jest silną istotną.

Słusznie. Należałoby tu jedynie dodać, że siła moralnego wpływu zreszczeń dobrowolnych zależy w dużym stopniu od ich prestiżu: ten, kto go podrywa, utrudnia zreszczeniom wywiązywanie się z przyjętych przez nie zobowiązań.

Przemysł podpisał weksel. „Gazeta Polska“ go zaakceptowała. Jest to również zobowiązanie.

Kompromisowe wiatry nad Tamizą
Berlin i Rzym poklepują Londyn po ramieniu
(Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

Gen. Zagórski nie uznany za zmarłego
Decyzja i motywy sądu

W dniu wczorajszym ogłoszona została decyzja Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o uznanie generała Włodzimierza Zagórskiego za zmarłego.

Sąd doszedł do wniosku, że dokumenty złożone przez bratanka zaginionego generała, p. Ostoję-Zagórskiego, są niewystarczające. Nie zostały bowiem wyświetlone okoliczności towarzyszące tajemniczemu zaginięciu, pozatem zaś nie zostały zamieszczone w prasie wymagane przez procedurę ogłoszenia o zamierzonej zmianie nazwy i wzywające każdego kto posiadałby jakiegokolwiek wieści o zaginionym do zakomunikowania ich Sądowi.

Na następną rozprawę wezwani być mają dwaj nowi świadkowie, dla ustalenia okoliczności kiedy i gdzie widziano gen. Zagórskiego poraz ostatni, oraz załączone zostaną do akt wyżej wspomniane ogłoszenia prasowe.

Uznanie za zmarłego może w myśl ustawy nastąpić dopiero po 6 miesiącach od chwili ukazania się ogłoszeń.

Marszałek Sejmu Car urodzony w Warszawie dnia 26 kwietnia 1882 r., po ukończeniu studiów prawniczych, poświęcił się adwokaturnie. W roku 1917 i 1918 pracuje w Departamencie Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu, będącym zawiązkiem późniejszego ministerstwa Sprawiedliwości. Od grudnia 1918 r. jest szefem kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Na tem stanowisku pozostaje do roku 1923.

Jako ochotnik ułan bierze udział w wojnie 1920 r. w 10 dywizji gen. Żeligowskiego. Uczestniczy w walkach z armią Budiennego oraz w obronie obłężonego Zamku. Za wykazane w tych walkach męstwo osobiste odznaczony zostaje Krzyżem Walecznych. W maju

1923 r. powraca do adwokaturny. W tym czasie zakłada i redaguje czasopismo prawnicze „Palestra“. W maju 1925 r. obejmuje stanowisko prokuratora Sądu Najwyższego. W czerwcu 1926 r. zostaje powołany przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej na stanowisko szefa kancelarii cywilnej. W listopadzie 1926 r. zostaje wiceministrem, a następnie dwukrotnie, w grudniu 1928 r. i w maju 1930 r. ministrem Sprawiedliwości. W listopadzie 1930 r. zostaje wybrany posłem na Sejm. Piastuje godność wicemarszałka Sejmu, równocześnie zaś jest przewodniczącym komisji prawniczej i generalnym referentem nowej ustawy konstytucyjnej, uchwalonej po kilkuletnich pracach przygotowawczych w marcu 1935 r. We wrześniu 1935 r. zostaje ponownie wybrany posłem na Sejm, któ-

ry powołuje go na stanowisko marszałka.

Od zarania powstania Państwa Polskiego s. p. Stanisław Car bierze żywy udział w pracach ustawodawczych, przygotowując projekty pierwszych dekrety i ustaw polskich. Jako minister Sprawiedliwości przeprowadza nowy jednolity ustroj sądowy wraz z procedurą karną. Największym dziełem, któremu poświęcił kilka lat pracy, była konstytucja kwietniowa. Był pozątem autorem licznych prac z zakresu prawa administracyjnego i państwowego.

S. p. Stanisław Car był odznaczony przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Wielką Wstęgą Orderu Polski Odrodzonej. Posiadał ponadto dawniej nadane mu niższe stopnie Orderu Polski Odrodzonej i odznaczenia zagraniczne.

Znów dwa okręty obce zatopione przez samoloty gen. Franco

RZYM. Specjalni korespondenci prasy włoskiej w Hiszpanji donoszą o wypadkach, jakie się rozegrały tam w ciągu ostatnich 24 godzin.

Według tych informacji lotnictwo gen. Franco bombardowało m. in. Walencję, gdzie w porcie trafione celami bombami zatopły statki, z których jeden pływał pod banderą

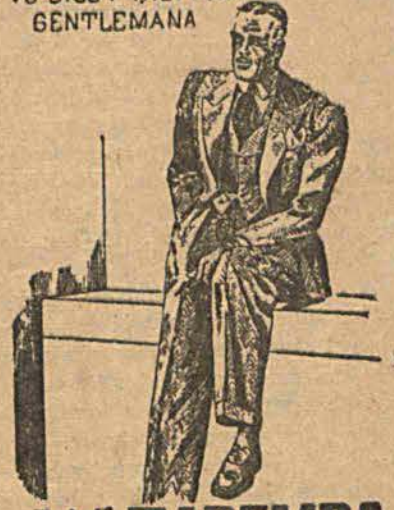
francuską, drugi zaś był kanonierką sowiecką. Oba te statki wyladowywały materiał wojenny.

Prasa włoska donosi, że lotnictwo legjonów włoskich zatopilo również pływający dok i okręt rządowy „La Guardia“ w porcie Saguntu.

SARAGOSSA. Wojska generała Franco od świtu aż do późnej nocy

nie ustawały w natarciu i posuwały się szybko na frontie Castillo Villa Malessa na wybrzeżu śródziemnomorskim, zdobywając na froncie szerokości 50 km. przeszło 5 km. terenu. W wielu punktach wojska gne. Franco przekroczyły linję biegu rzeki Rio Mijares.

WYTWORNY garnitur
10 BILET WIZYTOWY GENTLEMANA



Adolf ZAREMBA
Wspólna 36

Już czas pomyśleć o kupnie losu w szczęśliwej Kolekturze D. Niewińskiego, ul. Słowackiego 22.

Kandydatury na marszałka Sejmu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Pogłoski te są conajmniej przedwczesne i nie liczą się zupełnie z nastrojami w izbie poselskiej. Znaczący stosunek w Sejmie zapewniają, że płk. Miedziński nie będzie mógł liczyć na głosy wszystkich członków klubu parlamentarnego OZN. Znaczna ilość posłów ozonowych wypowie się wręcz przeciw tej kandydaturze, niektórzy uchylą się od głosowania.

Popularność płk. Miedzińskiego na terenie parlamentarnym wielce podupadła na jesieni ub. roku i do tej chwili nie zdążyła się bynajmniej odnowić.

Kandydatura płk. Miedzińskiego — mówił w Sejmie jeden z wybitniejszych posłów — byłaby ciosem dla klubu ozonowego. Nowe rozłamy, secesje i „odpryski” w Ozonie byłyby nieuniknione, gdyby tę kandydaturę chcieli forsować przy zastosowaniu przymusu solidarności.

Należałoby raczej oczekiwać wyniszczenia przez klub OZN innej, więcej popularnej kandydatury. W przeciwnym razie narazi się sam na wstrząsy i ułatwi wybór przeciwnika.

Takimi rozmowami i głosami rozbrzmiewają kuluary sejmowe. Sytuacja wytworzona po zgonie ś.p. marszałka Cara, istotnie nie jest taka prosta.

Nie była ona łatwa nigdy, a szczególnie trudna stała się w tym momencie, kiedy na terenie Sejmu postanowiono utworzyć klub parlamentarny Ozonu. Marszałek Car i członkowie prezydium Sejmu (z wyjątkiem wicemarszałka Miedzińskiego) wypowiedzieli się przeciw tworzeniu wszelkich klubów parlamentarnych, a więc i przeciw organizowaniu klubu ozonowego.

Powoływali się na ducha Konstytucji, na wyraźne oblicze ordynacji wyborczej do parlamentu, na regulamin sejmowy, na interpretację właściwych zamierzeń autorów cytowych ustaw. Interpretacja była tu rzeczywiście miarodajna, ponieważ sam marszałek Car należał do autorów konstytucji i ordynacji wyborczej.

W cieniu, w ukryciu w czasie tej walki stał płk. Sławek. Sprzeciw marsz. Cara i towarzyszy nie odniósł skutku. Klub parlamentarny Ozonu został utworzony, zanosilo się na przesilenie na fotelu marszałkowskim. Nastąpiła rozmowa marsz. Cara z marszałkiem Śmigłym - Rydzem, a wkrótce potem specjalna delegacja klubu ozonowego zapewniła marszałka Cara, że żywi doń całkowite zaufanie. Przesilenie uniknięto.

Ograniczenia dla turystów na Helu

W związku ze zbliżającym się sezonem letnim, Kierownictwo Marynarki Wojennej przypomina, że na część półwyspu, w granicach od terenu wojskowych domów wypoczynkowych przy Juracie — do końca półwyspu Helskiego, łącznie z osadą i stacją kolejową Hel — wstęp jest dozwolony osobom, zaopatrzonej w specjalne przepustki, które są wydawane: w Warszawie, ul. Wawelska nr. 7-a, Kierownictwo Marynarki Wojennej; w Gdyni, ul. 10 Lutego nr. 29.

Dla otrzymania przepustki, osoby cywilne winny przedstawić dowód osobisty i stwierdzenie obywatelstwa polskiego, osoby zaś zatrudnione w urzędach państwowych i komunalnych — legitymację służbową.

Osoby, które pragną przebywać w innych miejscowościach półwyspu Hel, jak np.: oficerskie domy wypoczynkowe, Jurata, Bór, Jaskarnia, itd., od obowiązku posiadania przepustek są zwolnione.

ko „Kolo”, otrzymał lokal w Sejmie, powstało coś w rodzaju kompromisu wobec niejasnego. Marsz. Car, płk. Sławek i ich zwolennicy nie wstąpili do klubu OZN i publicznie manifestowali tę swoją decyzję.

Od owych dni grudniowych wjeżdżając w Wiśle upłynęło, zaogniły się przeciwieństwa, powstały nowe trudności. Secesja posłów „Jutra Pracy” z Ozonu przyspieszona została przez ostry konflikt z płk. Miedzińskim. Za reżysera pożąłowania godnego zatargu z posłem gen. Żeligowskim uchodził płk. Miedziński. Za główną sprężynę i polityczną głowę Ozonu uważany

jest płk. Miedziński. Pozostały w pamięci posłów głośne powiedzonka udane i mniej udane, jak „dekompozycja”, „stare byki” i „rude malpy”, z księgi dżungli Kiplinga. Wszystko to razem wytworzyło i utrzymuje do dzisiaj atmosferę w której kandydatura płk. Miedzińskiego na marszałka Sejmu byłaby kandydaturą walki.

Stanowisko marszałka Sejmu jest w hierarchii państwowej poważne i wybitne. Coprawda konstytucja kwietniowa umniejszała walor tej pozycji. Już nie marszałek Sejmu, jak było dawniej, ale marszałek Senatu

jest desygnowanym zastępcą P. Prezydenta. Marszałek Senatu jest przewodniczącym Zgromadzenia Elektorów.

Mimo to Sejm posiada daleko większe kompetencje, niż Senat, a więc i marszałek Sejmu posiada także w obecnym ustroju niemały wpływ na politykę wewnętrzną i bieg spraw państwowych.

Pozycja w życiu politycznym i publicznym jest to bardzo ważna. Więc też nie dziwnym jest, że koła polityczne już w sobotę pytały w dużym podnieceniu:

— Kto będzie marszałkiem Sejmu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

— Kto będzie marszałkiem Senatu?

Czerwone płomienie na cały świat Marzenia sowieckich podpalaczy

MOSKWA. Przewodniczący rady najwyższej ZSRR, Kalinin wygłosił w Moskwie przemówienie, w którym rozwinął tezę znanego „listu Stalina do komсомола Iwanowa” na temat ścisłego związku pomiędzy sowiecką racją stanu a dążeniem do wywołania rewolucji światowej.

Kalinin położył szczególny nacisk na konieczność wychowania obywa-

teli sowieckich, zarówno komunistów, jak bezpartyjnych w duchu ideologii kominternowskiej oraz nawoływał do „zacieśnienia międzynarodowych proletariackich więzów pomiędzy sowiecką klasą robotniczą a klasą robotniczą państw burżuazyjnych” oraz do „zorganizowania pomocy politycznej ze strony klasy ro-

botniczej państw burżuazyjnych” w wypadku wojny przeciwko ZSRR.

Ponadto Kalinin wygłosił tezę o „nierozdzielalnej łączności” pomiędzy „patriotyzmem sowieckim” a ideologią kominternowską, podkreślając, że „takie rozdzielenie patriotyzmu sowieckiego jest rozumieniem stalinowskim”.

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

„Lokal Anzeiger” pisze, że rząd Rzeszy zaprotestuie ostro w Pradze przeciwko lotom wojskowego samolotu czeskiego ponad bawarskim miastem Lam. Dziennik oświadcza, że rząd czeskosłowacki, który niedawno zakazał swym lotnikom lotów w obszarach nadgranicznych nie będzie mógł ograniczyć się do przeprosin i zapowiedzi przeprowadzenia śledztwa,

Ojciec Św. przyjął Prymasa kard. Hlonda

CASTEL GANDOLFO. — Papież przyjął na prywatnej audjencji Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda.

Marszałek Śmigły-Rydz zaproszony na zjazd P.O.W.

Marszałek Śmigły - Rydz przyjął delegację Zarządu Głównego Związku Peowiaków w osobach p. p. min. Kościalkowskiego, wiceprezesa p. Warszawy inż. Poleskiego inż. Budzyńskiego, Tomczukowskiego, dyr. Klotta i płk. Herfurta.

Delegacja zaprosiła p. Marszałka na zjazd organizacyjny Związku, który odbędzie się w końcu b. m. w Wilnie.

Min. Świętosławski na audjencji u króla Karola II

BUKARESZT. W drugim dniu pobytu w Bukareszcie min. Świętosławski w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego przyjęty został na specjalnej audjencji przez króla Karola II-go i zatrzymany na śniadaniu.

Przyjęcie w ambasadzie R.P. na cześć prezydenta Francji

PARYŻ. Ambasador Łukasiewicz wydał wczoraj uroczysty obiad na cześć prezydenta Republiki Francuskiej i pani Lebrun.

W obiedzie wzięli udział m. in. wicepremier Chaumont, min. Bonnet, min. Sarraut, Nuncjusz Papieski, ambasador St. Zjednoczonych państw Ramonji i Jugosławji, znakomity ekonomista prof. Rist i gubernator wojskowy Paryża gen. Billote.

Wykrycie wielkiej afery walutowej w Pradze

PRAGA. W Pradze wykryto wielką aferę walutową. Na lotnisku praskim aresztowano kilka osób przeważnie żydowskich emigrantów z Niemiec. Wśród aresztowanych znajduje się również znany adwokat praski i pewien kupiec Czech.

Szczegóło na razie trzymane są w tajemnicy. Wiadomo jednak, że aresztowani od dłuższego czasu nielegalnie wywozili zagranicę większe sumy pieniędzy. Jak twierdzą wywieziono dotychczas kilkadziesiąt milionów koron.

Samobójstwo litewskiego profesora

RYGA. Donoszą z Kowna: Duże wrażenie w mieście wywołała wiadomość o samobójstwie znanego profesora uniwersytetu kowieńskiego Brendera, który w swoim mieszkaniu wystrzelił z rewolweru pozbawiając się życia. Powód samobójstwa nieznany, śledztwo w toku.

W kilku słowach

— W Wiedniu wprowadzony zostanie od lipca nowy sposób karania pieszych i automobilistów winnych przekroczenia przepisów ruchu kołowego. Winny przekroczenia tych przepisów otrzyma natychmiast drukowaną kartę z nakazem spędzenia następnej niedzieli w specjalnej szkole ruchu ulicznego, gdzie będzie przysłuchiwał się wykładom.

— Mieszkańcy meksykańskiej wsi Hialpa, żyjący od szeregu lat nienawście do mieszkańców miejscowości Kodokino zorganizowali przed kilku dniami na nich napad. W czasie walki 71 osób zostało zabitych a 26 ciężko rannych.

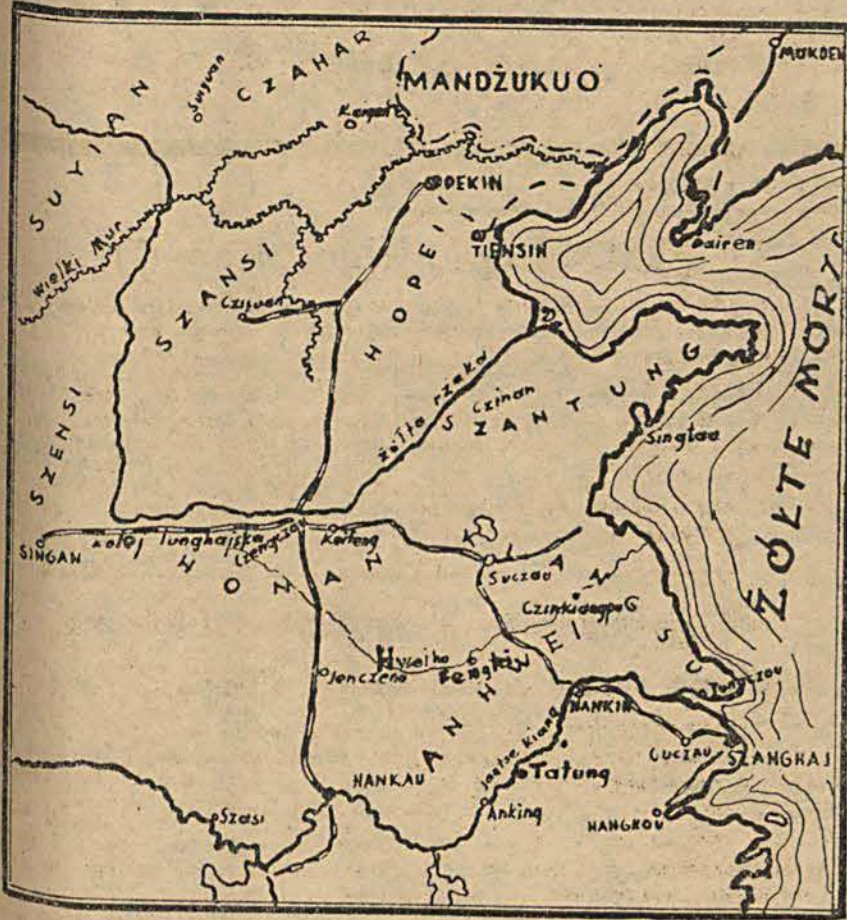
— W ostatnich dniach na Rusi podkarpackiej szalały gwałtowne burze. Od piorunów zginęły trzy osoby w miejscowości Lozansky i 14-letni pasterz w Korystie.

— Obserwatorium we Florencji zanotowało wczorajszej nocy o g. 3 min. 28 bardzo silne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w odległości 11,300 km. w kierunku wschodnim.

— W pobliżu lotniska bukareszteńskiego Baneca samolot wojskowy, odbywający ćwiczenia wojskowe nad lotniskiem, uderzył w komin cegielni, robiąc ją w kawałki. Aparat został ciężko uszkodzony, a pilot por. Popowicz ciężko obrażony.

Strategia żywiołów rozpetanych przez ludzi

Żółte wody przekreśliły militarne plany najeźdźców



zbliza się przypadająca zazwyczaj na drugą połowę czerwca katastrofa wylewu wód największej z chińskich rzek, Jangtse-Kiang. Sytuacja wojsk japońskich w ramionach tych dwóch fal powodzi stanie się tragiczna, tembardziej, że chińskie oddziały partyzanckie wzmożyły teraz swą działalność i nekają walkami podjazdowymi walczącymi z żywiołem Japończyków. Regularna zaś armia Czang-Kai-Szeka, w dniach poprzedzających zer-

wanie tam na Żółtej Rzece wycofała na upatrzone pozycje, stara się ogniem armat nie dopuścić do naprawienia tam i zahamowania fali zniszczenia.

Chińczycy gromadzą siły

Powódź skrepiła ruchy armji japońskiej w tej części frontu i pozwoliła dowództwu chińskiemu skoncentrować większe wojska na południu, w okolicach Hankau, gdzie zapewne dojdzie do ciężkich walk. Generalna ofensywa na stolicę rządu Czang-Kai-Szeka, przygotowywana przez Japończyków od dłuższego czasu, ulegnie opóźnieniu. Japończycy zatrzymani zostali przez wylew Żółtej Rzeki na linii Czengczau — Kaifeng — Fengtei — Tatung — Anking, przyczem każde z tych osiedli oddalone jest od Hankau o 300—350 kilometrów. Wzbierające wody Jang-tse-kiangu utrudniają także ruchy floty japońskiej na tej rzece, a flota ta w operacjach przeciw stolicy odegrać miała wielką rolę.

Siły chińskie wskutek wylewu tak że ucierpiały, około 300.000 ludności chińskiej zginęło w odmętach wód, ale dla Chin liczących 400 milionów ludzi strata ta jest ciosem ogromnym, ale nie śmiertelnym.

Strategia żywiołów

Japończycy zapowiadają mimo wszystko — dalszy marsz na Hankau. Zależy to jednak od przebiegu powodzi. Jeśli wojskom technicznym

nie uda się opanować żywiołu, jeśli nie wytrzymają tamy wielkiego kanału i rzeki Hwei-ho i dojdzie do zmiany koryta 4.500 km. liczącej Rzeki Żółtej, do zlania się jej z wodami przeszło 5 tysięcy kilometrów liczącej Jang-tse-kiangu, wszystkie plany japońskie okażą się nierealne.

Wobec strategii żywiołów błędny plan największych wojowników. A strategia ta każe fałom o 15-metrowej wysokości pędzić z szybkością 40 km na godzinę, niszczyć wszystko po drodze, siać śmierć i spustoszenie. W dodatku od tygodnia padają ulewne deszcze, przez co poziom wód nie obniża się i liczba ofiar rośnie. Zachodzi obawa, że Żółta Rzeka zmieni koryto, jak się to stało ostatnio w 1855 r.

Śmierć i zniszczenie...

Najgroźniejsza jest sytuacja pod Kaifeng, którego mury, bombardowane przez masy wzbierających wód są w wielkim niebezpieczeństwie. Zniszczenie zupełnie grozi także tak krwawo niedawno zdobywanej kolei lunghajskiej. Pionierzy japońscy pracują bez przerwy, by wstrzymać żywioł.

Na terenach zalanych rozgrywa się straszliwe tragedje. Wielu ludzi skryło się na dachach wyższych domów, na drzewach i pagórkach, gdzie daremny krzyk ich rozpacz ginie bez echa w ryku pędzącej fali. Tysiące trupów, ludzkich i zwierzęcych, strzępy donów, dzonek, sprzętów niosą wody Hoang-ho, nie niosąc nadziei ratunku dla ocalałych od topieli. Straszny jest los tych, których śmierć oszczędziła: umrą z głodu i wyczerpania.

Na domiar złego, w Szanghaju wybuchła epidemia cholery i dziesiątkuje ludność. Zaraza nie oszczędziła także koncesyj europejskich.

Kto się załamie?

Wojna chińsko-japońska, planowana przez Tokio jako „ekspedycja karna” czy nawet „spacer w głąb Chin”, przybiera charakter najbardziej krwawej i tragicznej wojny. Nawet zwycięstwo Japonji będzie dzisiaj już tylko zwycięstwem Pyrrhusowem. Cóż dopiero, jeśli się uśmiech losu na dobre odwróci się od żółtych zaborew, jeśli Mars zacznie darzyć „opieką” Niebieskiego Smoka? Czas i rozpetane ręką ludzką żywioły pracują dla Chin.

Bon.



Strzały do polskiego szybowca

na granicy sowieckiej

Polski szybowiec, przelatując nad Ostrogiem, zbliżył się w pewnej chwili do linii granicznej polsko-sowieckiej. Granica biegnie w Ostrogu, tuż za ostatnimi domami t. zw. Nowego Miasta.

Nagle, od strony sowieckiej rozległa się kanonada. Szybowiec, zadowolony luk, lekko osiadł na ziemi. Strzały, na szczęście, chybiły.

Szybowiec pilotował p. Krotoszyński z Wołyńskiej Szkoły Szybowcowej L. O. P. P. na Sokolej Górze.

PZU
bezpieczenie
W
CHROŃ TWOJE mienie
WARSZAWA
ul. Kopernika 36/40
tel. 523-05, 341-70.

Wiadomości, nadchodzące z Chin, brzmią coraz tragiczniej. Marszałek Czang-Kai-Szek przeszedł do ofensywy i rozpoczął z Japonją śmiertelne zapasy. Projektowane przeniesienie stolicy z Hankau w głąb kraju (podobno do Yunnan), powszechna mobilizacja ogłoszona w ubiegłym tygodniu i wreszcie rozpaczliwy akt zerwania tam na Rzece Żółtej dowodzą, że Chińczycy zdecydowani są na wszystko w obronie swej ojczyzny.

Rachuby japońskie, zmierzające przez odebranie legalnemu rządowi chińskiemu trzeciej z kolei stolicy do moralnego złamania armji Czang-Kai-Szeka zawiodły na całej linii.

Moskwa 1812 — Hoang-ho 1938

Wraz z zerwaniem tam na przetrzeni między Kaifeng i Czengczau, wraz z zatopieniem trzech ludnych prowincji: Ioman, Szantung i Anhwei nastąpić może radykalny zwrot w wojnie japońsko-chińskiej. Czang-Kai-Szek uznał wiad, że taktyka wciągania nieprzyjaciela w głąb Chin, oddalania go od jego bazy ojczyźnej, zrobiła już swoje i że teraz nadszedł moment „podpalenia Moskwy” — dalej Japończycy pójść nie powinni. Czy historia się powtórzy i czy synowie Krainy Wschodzącego Słońca podziela los wielkiego Korsykanina? Czy spienione fale Hoang-ho (Żółtej Rzeki) odegrają rolę pożaru Moskwy z 1812 roku?

Ks. Starhemberg nie przyjedzie do Polski

Przed paru dniami pojawiła się w prasie wiadomość o rzekomym przyjeździe do Polski ks. Starhemberga przywódcy b. Heimwehry austriackiej. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. O przyjazd do Polski stara się jedynie matka ks. Starhemberga, siostra hr. Thuna, jednego z najbogatszych magnatów śląskich, właściciela dóbr Wielkie i Małe Kończyce. Ks. Starhemberg zaś, który opuścił Austrię na kilka dni przed przewrotem hitlerowskim, przebywa obecnie w Szwajcarii, gdzie osiedlił się prawdopodobnie na stałe.

Znaczyć należy, że młody hr. Thun rozwiódł się przed paru tygodniami z siostrą obecną żony b. kanclerza austriackiego Schuschnigga. Hr. Thun ma wstąpić w związek małżeński z jedną z Radziwiłłówn.

Trudno to dziś przewidzieć. Na razie nie ulega wątpliwości, że Japończycy stracili wskutek katastrofalnego wylewu kilkanaście tysięcy doborowego wojska i bardzo dużo armat, czołgów, wozów pancernych i amunicji. Straty te niewątpliwie wzrosną, gdyż wraz z pędzącymi masami wód Żółtej Rzeki

Wiara w człowieka

Córka Curie-Skłodowskiej o swej genialnej matce

Ostatnie lata przyniosły na rynku wydawniczym zjawisko, nad którym warto się zastanowić: coraz większą poczytnością cieszą się różnego typu i rodzaju monografie, opisujące dzieje wielkich, wybitnych ludzi. Wypierają one coraz gwałtowniej beletrystykę czysto fabularną i literaturę sensacyjną, są z pasją czytane nawet przez konsumentów literatury brukowej.

Czemu to przypisać, jak to wytłumaczyć? Niezaprzeczenie rację mają ci, którzy dowodzą, że pęd do monografii historycznej płynie z niesychanie ciężkich, skomplikowanych, wyczerpujących warunków dnia dzisiejszego, epoki powojennej, którą przeżywamy. Teza słuszna i przekonująca. Wydaje nam się jednak, że interpretacja ta jest niezupełna i połowiczna. Czytelnik monografii historycznej nie tylko ucieka w przeszłość, odrywa się od problemów dnia. Równocześnie historia wielkich ludzi, wybitnych charakterów, mocnych indywidualności i to historia, oparta na faktach i przeżyciach autentycznych, daje to, czego ludziom dzisiaj brakuje: poczucie i wiarę, że mimo najbardziej niesprzyjających okoliczności, mimo największych przeciwności i trudności, człowiek, jednostka ludzka, reprezentująca jakieś walory głębsze, istotniejsze, będąca nie tylko i niekoniecznie ogniwem jedynie w łańcuchu, może dokonać i dokonuje bardzo wiele.

Refleksje powyższe, które wymagałyby może jakiegoś obszerniejszego studjum, nasuwają się odruchowo, kiedy się myśli o książce, napisanej o Marji Curie-Skłodowskiej przez córkę jej, Ewę. *) Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień powiedzmy sobie odrazu na wstępie, że jest to utwór, pasjonujący nas, Polaków, nie tylko dlatego, że opo-

wiada o wielkiej naszej rodaczce, ale i dlatego, że ze stanowiska czysto literackiego reprezentuje wartości pierwszorzędne, jest niezwykle plastyczny, barwny, pulsuje życiem, daje kapitalny przekrój epoki, wspaniałą galerję typów ludzkich. Wartość jednak książki najgłębsza, najbardziej istotna tkwi właściwie gdzieś indziej. W klimacie moralnym, intelektualnym, duchowym, który nas otacza od pierwszych kart książki do ostatnich. Przez cały czas danym nam jest obcować z ludźmi, którzy sens życia, jego wartość, jego treść, widzą w pracy, w konsekwentnym, bezkompromisowym dążeniu do celu. Ludzie ci nie ulegają nastrojom, kaprysom, nie opadają im skrzydła, nie łamią ich przeciwności zewnętrzne. Z chwilą, kiedy powiedzieli sobie, że mają pełną świadomość, jaką należy iść drogą, z drogi tej nie zbaczą nigdy i w niczem.

Ale to byłoby za mało, to byłoby bliskie jakiegos doktrynerstwa, czy nawet fanatyzmu. Książka, o której tu mowa daje więcej, o wiele więcej. Marja Curie-Skłodowska i jej otoczenie, w którym świeci jak meteor mąż jej, Piotr Curie, całem swoim życiem, opowiedzianem przez świadka tak kompetentnego i zarazem bezstronnego, jak Ewa Curie, dokumentują, że według ich najgłębszego przekonania tylko człowiek zupełnie wolny, kierujący się jedynie hamulcami i kryterjami wewnętrznymi, tylko człowiek, w całej pełni szanujący swobodę myśli i przekonania drugiego człowieka, może osiągnąć to, co jest wielkością istotną, trwałą, a nie tylko pozorną i koniunkturalną.

Czytając z zapartym oddechem karty tej wspaniałej książki, przepełnionej entuzjazmem dla pracy, dla nauki, specjalnie nam bliskiej dlatego, że postacią jej centralną jest Polka, związana z krajem setkami nienicki; rozkoszując się klimatem mo-

ralnym i intelektualnym, który nas przez cały czas otacza, stajemy się mniej zgorzkniali, mniej posępni, poddajemy się fali optymizmu. A więc nie jest tak źle, tak beznadziejnie, jakby się wydawać mogło, czy powinno, mówimy sobie w duchu. A więc nie każdy wysiłek rzetelny, nie mający na celu tylko korzyści doraźnej, nie każdy odruch serca, czy uczucia, nie każde mierzenie sił na zamiary, rozplanąć się musi w morzu podłości, małości, nieczemności. A więc wiara w ludzi, w triumf sprawiedliwości, oparte o poszanowanie dla każdego poglądu, byłoby poglądem ten nie szedł do zwycięstwa przez brutalny gwałt i pustą frazeologję, nie musi być równoznaczna ze słabością, nie musi skończyć się katastrofą!

Gdyby książka o Marji Curie tylko to jedno osiągała, tylko budziła otuchę i wiarę w człowieka, znaczenie jej i oddziaływanie byłoby olbrzymie. A że w dodatku, jak już mówiliśmy, jest to utwór o pierwszorzędnym walorach literackich, a przytem niezwykle cenny dokument epoki, pogłębiający naszą wiedzę, a przytem głęboko ludzki, daleki od suchej naukowości, można bez obawy o narażenie się na zarzut przesady, za liczyć go do rzędu arcydzieł. Nie dziwnego, że książka po kilku tygodniach została wyczerpana i wkrótce będziemy mieli drugi jej nakład. Zadaje to kłam biadaniom, że książka w Polsce nie może liczyć na poczytność. Musi tylko dotrzeć do sere i mózgów, musi się stać dla czytelnika czymś o wiele większym, istotniejszym, niż rozrywka.

Na zakończenie kilka słów o przekładzie p. H. Szyllerowej. Jest on świetny, lśni i iskrzy się, ma barwę, plastycę, wyraz. Wzór pracy nietylko oddźwięcej.

j. fr.

*) Ewa Curie: Maria Curie, Warszawa, 1938, nakładem Przeworskiego.

GDAŃSK

i jego kąpieliska morskie

WYPOCZYNEK

Informacje przez: Danziger Verkehrszentrale, Gdańsk, Stadtgraben 5
oraz wszystkie większe biura podróży

OZDROWIENIE

RADOŚĆ ŻYCIA

SOPOTY

Średniowieczna romantyka - Życie wielkomięskie - Lasy i morze - Uroczyska kąpieliska - Międzynarodowe zawody sportowe - Festiwal wagnerowski (od 17 lipca do 4 sierpnia - „Lohengrin” i „Pierścień Nibelungów”) - Kasyno - Roulette - Baccara - Wolny wywóz kwot wygranych.

Mamy coraz mniej czasu na książki

Wydawcy z całego świata radzą na kongresie w Lipsku

(ch) W niedzielę rozpoczyna się w Niemczech międzynarodowy kongres wydawców. Kongres obradować będzie między 19 — 24 czerwca na terenie Berlina i Lipska. Jest to zwykła XII sekcja Międzynarodowego Związku Wydawców, reprezentujących, z wyjątkiem Rosji, wszystkie kraje europejskie oraz niemal wszystkie kraje cywilizowane całego świata.

Kongres zorganizowany jest w ten sposób, iż biorą w nim udział przedstawiciele reprezentacyjnych organizacji krajowych, które przez swoich delegatów wypowiadają się na temat najróżniejszych zagadnień bieżących. Polskę reprezentuje na Kongresie Polskie Towarzystwo Wydawców Książek i Związek Księgarzy Polskich. Obie te instytucje wysyłają na kongres jako swego delegata dr. Jana Piłtka.

Kongres obradować będzie w pięciu sekcjach: prawa autorskiego, tłumaczeń, sprzedaży książek, produkcji muzycznej; piąta sekcja oznaczona jest nazwą „Różne”.

Jak już z tego zestawienia wynika, tematem obrad Kongresu będzie przede wszystkim szereg zagadnień technicznych, związanych z produkcją książki. Przed wydawcami i księgarzami całego świata staje dzisiaj przecież wspólne niebezpieczeństwo: w różnych rozmiarach i w różnym zasięgu mają oni jednak wszyscy do czynienia z groźbą obniżenia produkcji książkowej. Netylko Polska przeżywa kryzys czytelnictwa i netylko u nas walczy książka z konkurencją radia, kina, sportu i wogóle z tempem naszego współczesnego życia, w którym coraz mniej miejsca na swobodną i spokojną lekturę. Międzynarodowy Kongres Wydawców w swej pracy zjazdowej pośrednio tylko zajmować się jest w stanie głębszymi przyczynami tego kryzysu, na powierzchni jego prac i zainteresowań wypływają przede wszystkim zagadnienia formalno-techniczne, takie, jak sprawa odpowiednich kontraktów z autorami, zagadnienie kalkulacji cen, problem honorariów autorskich przy używaniu wątków powieściowych przez radio, film i t. d. Na plan pierwszy w kompleksie tych spraw wysuwa się wielkie zagadnienie odpowiedniej organizacji sprzedaży książek i co zatem idzie: sprawa podniesienia — przez umiejętne zorganizowanie sprzedaży — nakładu książek. Zagadnienie to rzecz prosta, wygląda odmiennie na terenie państw zachodnich, mogących się poszczęśliwie wietolysiecznie, czy nawet milionowymi nakładami wydawnictw, a odmiennie np. w Polsce, skromnie kroczącej naprzód w ogonie państw cywilizowanych ze swoją zawstydającą liczbą 2000 egzemplarzy przeciętnego nakładu. Ale struktura i mechanizm tego zagadnienia, jego podłoże i jego rozwój są zasadniczo wszędzie takie same.

Jak wolno przypuszczać, wyniki prac Kongresu w tej dziedzinie mogą być najciekawsze. Nie jest wykluczone, iż Kongres będzie się musiał między innymi zająć sprawą t. zw. klubów czytelników, które np. w Anglii odgrywają wielką rolę w obrocie książki. Na terenie Polski ludzie zbliżeni do spraw wydawni-

czy - księgarskich oddawna już przemyślają nad czymś podobnym. Być może, iż Kongres przyniesie w tym zakresie jakies konkretne wskazania i rady.

Kongres odbył ostatnią swoją sesję przed dwoma laty w Londynie — obecnie obradować będzie w Niemczech pod protektoratem ministra propagandy p. Goebbelsa, uczestnicy więc kongresu będą mieli okazję przeżycia wrażeń dość zasadniczo kontrastowych. Zapewne gospodarze niemieccy zrobią wszystko, aby gościom z całego świata umilić pobyt w Trzeciej Rzeszy i aby pokazać im to wszystko, co stworzyło księgarstwo niemieckie. Już sam fakt, iż na miejsce obrad Kongresu wybrano Lipsk, świadczy o tym, iż gospodarze niemieccy wiedzą, którą drogą do umysłów i serc mię-

dzynarodowych gości. Lipsk był przecież przez cały wiek XIX najważniejszym bodaj ośrodkiem wydawniczym Europy. Jego świetną, nawiąskroszą demokracją i liberalną tradycją Trzecia Rzesza przejęła na swój rachunek, zrywając z nią jednocześnie całkowicie.

Gościom z całego świata będzie się wprawdzie pokazywać słynną giełdę księgarską w Lipsku i niemiecki słynny niemiecki muzeum wydawnicze — pokaże im się jedno cześnie już zupełnie inną, nawiąskroszą „zglajchsztaltowaną” organizację wydawniczą - księgarską, w której z ducha dawnych wydawców lipskich nie pozostało już nic. Rzecz ciekawa, w jaki sposób odzwiercudzą to i jak to rozumieją przedstawiciele elity świata wydawniczego ze Stanów Zjednoczonych, Ameryki Południowej, Anglii, Francji, Skandynawji...

Jaka przyczyna, taki skutek

Rzymianie mawiali, że gdy dwóch robi to samo, to nie jest to samo. Mieli oczywiście na myśli skutek: jednemu się robota uda, a drugiemu nie. Na przykład dwóch literatów pisze powieści, jeden stworzy arcydzieło, a drugi bzdurę, której nie warto wiać do reki. Przysłowie ma więc pożyty słuźności.

Ale jednak słuźność ta jest tylko względna, bo stoi poniekąd w sprzeczności z inną prawdą, do której doszli badacze nowożytni: ta sama przyczyna daje ten sam skutek. Ta prawda podnosi nas na duchu, bo napełnia nas wiarą we własne siły i własne możliwości. Kto się czegoś dobrze nauczy, jest dobrym fachowcem, ten może być pewny, że stworzy w zakresie swego fachu dzieło dobre, nie uciepujące w niczem

dzielu, stworzonemu przez innego fachowca.

Ta prawda matematyczna ma jeszcze tę właściwość, że stosować ją można również do zjawisk, które wymykają się formalnie z pod celowości naszego działania. Jeżeli ktoś naprzykład wygrał na loterii (skutek), to dlatego, że grał (przyczyna). Jeżeli zatem kto inny będzie grał to również będzie miał taką samą możliwość wygrania: Ta sama przyczyna daje możliwość tego samego skutku.

Z tego wniosek, że przedewszystkiem trzeba stworzyć przyczynę — zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej, a może już w rozpoczynającym się dnia 22 czerwca ciągnięciu przyczyna ta wywoła pożądaną skutek.

Przemysł filmowy na Targach Wschodnich 1938 r.

Nowością i poniekąd nawet sensacją tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie (3—13 września) będzie specjalny Pawilon Filmowy, mieszczący netylko stoiska z eksponatami technicznymi, ale i sale projekcyjne, w których będą wyświetlane nowe filmy.

Poraz pierwszy zatem przemysł filmowy w Polsce weźmie udział w tak poważnej rewji przemysłowo-handlowej, jaką są Targi Wschodnie. Pawilon Filmowy organizuje Rada Naczelna Przemysłu Filmowego w Polsce łącznie z Izłą Przemysłową - Handlową we Lwowie.

Celem tego przedsięwzięcia jest: 1) pokazanie, że film i kino stanowią poważny i nader złożony pod względem technicznym i artystycznym odłam przemysłu; 2) zapoznanie fachowców z najnowszymi zdobyczami techniki filmowej i kinematograficznej; 3) ożywienie i podniesienie produkcji krajowej przez emulację konkursową, przy czem przewidziany jest szereg nagród Naczelnej Rady Przemysłu Filmowego, Izby Przemysłowo-Handlowej oraz niektórych ministerstw; 4) ujawnienie znacznego już udziału przedsiębiorstw krajowych w budowie aparatur i urządzeń technicznych, będących dawniej wyłączną domeną firm zagranicznych; 5) zachęta młodych i przedsiębiorczych żywiołów oraz młodych talentów do czynnego u-

działu w rozwoju kinematografii krajowej.

Wśród przeszło ćwierć milionowej masy publiczności — bo tyle wynosi przeciętna frekwencja Targów Wschodnich — znajdzie się niewątpliwie sporo osób, których zainteresowanie techniką i sztuką filmową przybierze formę konkretną i pożyteczną.

Za najodpowiedniejszy dla przemysłu filmowego uznano Pawilon Nr. 12, zajmujący 1080 m.m. kw. przestrzeni, z czego 600 m.m. przypada na stoiska i kioski, a reszta na cele propagandowe - atrakcyjne. W pawilonie będą czynne jednocześnie 3 sale kinowe; w jednej z nich będą demonstrowane filmy wąsko-taśmowe. Wszystkie trzy kabiny projekcyjne będą oszklone, dzięki czemu publiczność będzie mogła obserwować pracę kino-mechaników.

Specjalna komisja zajmie się opracowaniem regulaminu konkursów. Wobec międzynarodowego charakteru Targów Wschodnich przewidziany jest oczywiście udział wystawców zagranicznych.

Możemy dodać, że kino - amatorzy, oraz kierownicy szkół, świetlic i klubów znajdując w Pawilonie Filmowym interesujący wybór instalacji technicznych i sprzętu pomocniczego.

W dniach 6 i 7 września odbędzie się w wielkiej sali obrad lwow-

Premjery filmowe

„Astrolog” (Kino „Roma”)

Oto program bijący w sezonie letnim rekord wesołości, a zarazem — zupełnie odpowiedni dla młodzieży, co nieczęsto się zdarza! W założeniu „Astrolog” jest filmem intelektualnym. Wymaga on pewnej znajomości np. znaków Zodiaku, przedstawionych w satyryczno - graficznej „przedmowie” do właściwego filmu, w którym zresztą powraca co chwila motyw zodiakalny: byka, wodnika, i t. d. W naszej epoce, w której przepowiednie czy horoskopy astrologiczne znalazły dostęp do prasy brukowej, temat ów jest niezwykle popularny. Rzecz zresztą znamienita, że twórca omawianego filmu nie są bynajmniej sceptycznie nastawiony względem cudów astrologii; niezłomna wiara bohatera w szczęśliwe połączenie znaku Byka z pełnią księżyca święci triumf w kulminacyjnej końcowej scenie meczu bokserckiego; epizod ten, wywołujący na widowni salwy szalonego śmiechu, należy do najzabawniejszych wycieczek humorystyki kinowej w stylu amerykańskim. Decyduje on zarazem o powodzeniu całego programu, bo jeśli „Astrolog” w pierwszej części może nie wszystkim przypadnie do gustu, to

jego brawurowy finał rozśmieszy chyba najgorszych śledzienników. Tytułowym bohaterem jest Joe Brown, jeden z najmłodszych komików amerykańskich, godny epigon dawnych słynnych „królów śmiechu”, jak C. Chaplin, Harold Lloyd, Buster Keaton, Larry Semon, Roscoe Arbuckle (Falty), Harry Langdon; jedni już nie żyją, inni jak Chaplin i Keaton, nie mogą jakkolwiek dostosować się do filmu dźwiękowego. Joe Brown, mniej krzykliwy, niż Cantor, będący wesołkiem wybitnie rewiowym, reprezentuje, obok Laurela i Hardy'ego, humor sytuacyjny, wywołujący się z cyrku i music-hallu. Jego wyjątkowa maska z ustami od ucha do ucha, jak u „Człowieka śmiechu” W. Hugo, nadaje się wybornie do sytuacji niemożliwych do pomyslenia dla ludzi normalnych. Vis comica J. Browna jest wręcz nieodparta; stąd sukces wesołości filmów z jego udziałem.

Nad program — dwa wyborne filmy: rysunkowe Walta Disney'a z popularnym kaczorem Donaldem w roli głównej. Program wesoły i atrakcyjny.

„Indyjski grobowiec” (Kino „Studio”)

Łącznie z poprzednią pierwszą serią (Tygrys z Eznapur) tworzy „Indyjski Grobowiec” film kolosalny, przewyższający metrażem oraz wystawą największe hollywoodzkie produkcje. Pod względem fantazji, scenariusz pani von Harbou również wytrzymuje zwycięskie porównanie z amerykańskimi egzotycznymi filmami. W obecnej wersji dźwiękowej nie widzimy wprawdzie szeregu trapiących scen z udziałem niesamowitego Yogi (Bernard Goetzke) który wycyzniał efektywne cuda. Przebieg wydarzeń jest bardziej konkretny; nie brak scen wybitnie realistycznych, jak np. walka słonia albo chwytanie żywcem tygrysa - ludojada. Rozmach sceny, zarówno w plenerach, jak wnetrzach, przepych wystawy, wogóle strona architektoniczno - techniczna stoi na najwyższym chyba poziomie. To też „Grobowiec” w obecnej, jak i w poprzedniej formie, czyni załość jednemu z podstawowych kryteriów prawdziwego filmu: pozwala mia-

nowicie widzom napaść do ośta ooty blaskiem i odrębnością scenerii, zaczerpniętej z legend o indyjskich nabbach i o przejmujących sekretach ich pałaców, alków i więzień. Legendy te dostosowano umiejętnie do poziomu pojęć i wyobrażeń przeciętnego człowieka z ulicy miast europejskich, co przesądza o popularności „Grobowca”. Przechodząc z kolei do wykonania artystycznego, należy przedewszystkiem podkreślić dobrze dobrany zespół wyjątkowo mocnych postaci męskich: Gustawem Diesslem (Sasza Demidow) i Hansem Stuewe (Fürbringer) na czele. Efektywnym maharadzą jest Fritz van Dongen, a demonicznym księciem Ramigani — Aleksander Golling. Bezbrona i powabna ofiara rozpętanym namiętności trzech stuprocentowych męczenników, jest w roli maharami słynna tancerka La Jana z oczami gazeli, z męską głową, osadzoną na muskularnym korpusie Androgyjny. Bardzo ciekawe i chyba autentyczne są tańce bajader hinduskich w pierwszej części „Grobowca”. Zwiłwił komiczny reprezentuje poczciwy Theo Lingin, któremu dodano do pomocy zabawnego ezympansa i czarnego słonia Hannibala.

W mieście rodzinnem Szekspira odbędzie się międzynarodowy kongres teatralny

W czasie od 2 do 9 lipca r. b. odbędzie się w Londynie oraz w Stratford (mieście rodzinnem Szekspira) XX międzynarodowy kongres teatralny. W kongresie, nad którym protektorat objął król Jerzy VI, przewidziany jest udział, obok przedstawicieli sztuki teatralnej, szeregu osobistości ze świata politycznego. M. in. wezmą udział w kongresie: książkę Kentu, lord Halifax, francuski minister oświaty, Jean Zay.

Z całej Europy zjadą się przedstawiciele sfer teatralnych. Zapowiadano już przyjazd z Francji Jules Romains'a, Andre Mauprey'a, Fortunata Strowskiego, Henry Clerca'a, Paulety Pax, H. K. Lenormand'a etc. Angielski teatr reprezentować będą m. in. Bernard Shaw, Geoffrey Whitworth, Eden Payne. Z Belgii przyjadą: Richard Dupierreux, Henri Soumagne, Fernand Rooman i Camille Poupey, z Italii — Nicola de Pirro, z Rumunii — Marja Filotti i Ion Livescu.

Sprawa udziału w kongresie delegacji polskich sfer teatralnych oraz ewentualny skład delegacji ustalony zostanie w najbliższych dniach.

Zapisujcie się do LOPP?

756 096 096 096

Przed uroczystościami morskimi w Piotrkowie Trybunalskim

Szybko zbliżają się „Dni Morza”. Cała Polska obchodzić je będzie niezwykle uroczysto, a i Piotrków nie pozostanie w tyle. Komitet Wykonawczy dokłada starań i trudów, aby zakreślony program był wykonany w stu procentach. I na to się zanoszą. Dziś pragniemy podzielić się z naszymi Czytelnikami dalszymi szczegółami „Dni Morza”, które niezawodnie wszystkich zainteresują.

Komitet Obywatelski Powiatowy „Dni Morza” stanowią pp. Dratwa, Świtalski, Sochacki, Fiszler, Perczyński, Sieroszewski, Kossakowski, Demby, ks. Goździk, dr. Kowalczyk, Juszkiewicz, Dębowska, Szuster, Miler Kasprzak, Moraczewski, Boguszówna.

Wydział Wykonawczy: Buzek Andysz, Ewertyński, Mucha, Drozd-Gierzyński, inż. Drecki, Idziak inż. Kłopotowski, Warszawski, Lecayet, Majcherski, Baranowski, Demby, Babicki, E. Węgorzewski, Boguszówna Nowakowski, i cały Zarząd L. M. i K. Nadto weszli do Komitetu Wykonawczego „Dni Morza” pp. Gielniwski, Frąckiewicz, Zalecillo, inż. Stawikowski, Kozłowski i Czyżewski.

Sprzedż nalepek i wszelkiego materiału dekoracyjnego do okien. Nalepki będą sprzedawane i listonosze. Listonosz to miły gość w każdym domu, zawsze z utęsknieniem rano oczekiwany, będzie zaopatrzony w nalepki okienne. Niechże mu nikt nie odmówi, niech każdy nabeździe nalepki, z których całkowity dochód jest przeznaczony na dobrobrojenie Polski na morza, czyli na t. zw. Fundusz Obrony Morskiej. Materiał dekoracyjny można nabywać w biurze L. M. i K., Słowackiego 23 I piętro w godzinach od 17 do 19 w dni powszednie, również w sobotę. Materiału tego jest ograniczona ilość, dlatego wła-

ściciele sklepów we własnym dobrze zrozumiałym interesie winni pośpieszyć do biura L. M. i K. celem zaopatrzenia się w różne chorągiewki i okręciaki i inne. W dniu 22 bm. rozpocznie się dekorowanie okien, wystaw sklepowych, a jednocześnie Komitet Wykonawczy „Dni Morza” przystąpi do dekorowania latarni Morskiej, ustawiania na placu Kościuszki, słupów na chorągwie, zawieszenia chorągwi; tegoż dnia uruchomiony zostanie przez kolejarzy ruchomy reflektor na wieży latarni morskiej. Jak pamiętamy z „Dni Kolonialnych” ruchomy reflektor wywołał ogólną sensację, bowiem latarnia na placu Kościuszki wraz z ruchomym reflektorem całkowicie imituje normalną morską. Rozwieszane zostaną w różnych punktach miasta transparenty z okolicznościowymi hasłami. Na kioskach ukażą się odezwy Komitetu Dni Morza wraz z szczegółowym programem wieczorem podniesiona zostanie bandera na maszcie, po czym wyruszy na miasto capstrzyk, który w roku bieżącym zostanie podzielony na dwie części, z których każda wyruszy innymi ulicami z orkiestrami na czele. Podajemy trasy: Plac Kościuszki, aleja 3 maja, Żeromskiego, plac Trybunalski, Sieradzka i plac Kościuszki.

2) Toruńska, Piłsudskiego, Polna, Daszyńskiego, Słowackiego i Plac Kościuszki. Zbiórka organizacji, biorących udział w capstrzyku — plac Kościuszki o godzinie 19.30, pochody ruszą o godz. 20.00 Firmy, instytucje, organizacje, związki i t. p., otrzymują zbiorowe listy na F. O. M. Od dn. 23 bm. początek „Dni Morza” codziennie wieczorem od 19 do 21 koncert orkiestry zaczyna 23 bm. orkiestra wojskowa, grająca w dni nieparzyste, zaś kolejo-

wa — w parzyste. Koncerty odbywać się będą zawsze przy latarni morskiej. 27 bm. od rana do południa — kwesta uliczna na F. O. M. Panie i panowie zasiadają przy stolikach, jak również krążą będą pary lotne. Witajmy kwestarzy z uśmiechem na ustach dawajmy chętnie grosz ofiarny na dobrobrojenie Polski na morzu! O godzinie 10.00 rano we wszystkich świątyniach piotrkowskich odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa, w Fary w obecności przedstawicieli władz, organizacji i społeczeństwa. Komitet apeluje o delegowanie pocztów sztandarowych. O godzinie 11.00 zbiórka przed latarnią morską, orkiestra wykona hymn do Bałtyku i nastąpi przemówienie, potem — pochód przez ulicę Słowackiego. Wieczorem — akademia Orkiestra wojskowa, chór, śpiew solowy, i krótkie przemówienie. Wejście tylko 20 groszy, a to celem uprzyświeśnienia wejścia każdemu mieszkańcowi Piotrkowa. Na tym miejscu apelujemy do społeczeństwa miasta i powiatu o jak najliczniejsze poparcie uroczystości „Dni Morza”. Komitet i organizatorzy — to tylko drobna garstka ludzi dobrej woli lecz bez poparcia ogółu nie działają. Niechaj Dni Morza staną się potężną manifestacją całego społeczeństwa. Uchwalimy rezolucję. Cały świat musi się dowiedzieć, jaką jest wola narodu polskiego posiadania morza i rozwoju floty handlowej i wojennej. A Piotrków Trybunalski zajmie w tej imponującej manifestacji jedno z czołowych miejsc.

Odnaczenia w Piotrkowie

Złoty Krzyż Zasługi za pracę społeczną otrzymali: Ks. dziekan Józef Goździk, honorowy kapelan Legionów Polskich; mec. B. Owczarek, b. prezes Zw. Rezerwistów.

Srebrny Krzyż Zasługi pp.: Marian Stankiewicz, prezes Legii Inwalidów W.P.; dyr. Dominik Niewiński, Prezes Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków; prezes Marian Faustyn; kierownicy szkół Antoni Badek i Józef Krasoń, wiceprezes Pow. Zarządu Zw. Strzeleckiego i sekretarz gm. Bogusławice Mąkosza.

Sianokosy w pow. piotrkowskim

Pierwsze sianokosy w powiecie piotrkowskim już znajdują się w pełni. Trawy na łąkach, znajdujących się na wzgórzach, są już pokoszone, natomiast na dołach i w nizinach ze względu na wilgoć oczekują kosy. Zbiory tegoroczne siana zapowiadają się bardzo dobrze, gdyż według dotychczasowych danych — plony obecne przewyższają zeszłoroczne o 100 proc.

Uczniwi chłopcy od lat 16 znajdą zajęcia przy roznoszeniu lodów „PINGWIN”.

Zgłoszenia w Administracji „Dziennika Narodowego” ul. Słowackiego 28.

Czy to stary, czy to młody W różnych smakach jada lody Cukiernia ul. Słowackiego 26.

60-lecie organizacji rzemieślników - chrześcijan w Piotrkowie

W roku bieżącym mija 60 lat od chwili powołania do życia chrześcijańskiej organizacji rzemieślniczej, która czynną jest obecnie na terenie Piotrkowa pod nazwą Związku Rzemieślników Chrześcijan.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu tej organizacji omawiano już w ogólnych zarysach program urządzenia obchodu jubileuszowego, którego termin ustalono na wrzesień br. Postanowiono powołać do życia specjalny Komitet obchodu, przy czym wyrażono życzenie, aby na czele Komisji Propagandowej stanął znakomity znawca dziejów Trybunalskiego Grodu i historii mieszczaństwa i rzemiosła polskiego pan Prezes Rawita Witanowski.

Szkoła Rzemiosł będzie w Piotrkowie

Z inicjatywy rady Izby Rzemieślniczej w Łodzi, p. Mariana Faustyna z Piotrkowa, Związek Rzemieślników Chrześcijan w Piotrkowie wszczął starania, zmierzające w kierunku utworzenia w Piotrkowie Zawodowej Szkoły Rzemiosł, której brak w Piotrkowie dawał się dotkliwie odczuwać. Związek na zrealizowanie swego planu przyrzeczone ma odpowiednie kredyty.

Z chwilą zatwierdzenia planu — rozpoczną się prace wstępne.

Szczęśliwa kolektura

Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan w Piotrkowie-Tryb. ulica Piłsudskiego Nr. 75, telefon 15-31. Oddział sklep tytułowy p. Szymańskiego ul. Słowackiego Nr. 7 (vis a vis Bata). Wyplaciła już dużo poważnych wygranych. Kupując los u nas pomagasz sierotom. Sieroty przyniosą szczęście. Ostatnie dni sprzedaży losów do I klasy.

Pryszczycyca szerzy się z niesłychaną gwałtownością

Pryszczycyca, która nawiedziła powiat piotrkowski, mimo przedsięwziętych energicznych środków ostrożności — robi zaskakujące postępy i czyni spustoszenie wśród inwentarza. W samym Piotrkowie groźna ta choroba opanowała już dwie dzielnice. Na terenie powiatu również notowane są wypadki zapadania na tę chorobę bardzo często. Zanotowano nawet, że na przyszczycę zachorowało kilka osób, które poddane zostały skrupulatnej kuracji.

Według zgodnej opinii lekarzy weterynarii z pow. piotrkowskiego i okolicznych — przyszczycyca na powiat piotrkowski i teren województwa łódzkiego zawleczona została z Poznaniańskiego.

Walka z gruźlicą wśród dzieci

W czasie nadchodzących wakacji szkolnych wszystkie dzieci w wieku szkolnym z Piotrkowa i powiatu poddane zostaną skrupulatnemu badaniu systemem Perceta celem ustalenia stopnia zachorowań na gruźlicę wśród najmłodszych obywateli. Akcję tę tak na terenie Piotrkowa, jak i powiatu, prowadzić będzie Ubezpieczalnia Społeczna w Piotrkowie.



Przy podziale majątku chciał zamord. staruszkę

We wsi Plucice pod Piotrkowem zamieszkiwały rodziny Mielczarków i Piekarskich, pomiędzy którymi bardzo często dochodziło do sprzeczek na tle majątkowym. W dniu onegdajszym głowa domu Mielczarków 52-letni Wojciech Mielczarek, spotkał się z 67-letnią Marianną Piekarską. Wywiązała się sprzeczka, w czasie której Mielczarek począł swą krewińczkę okładać prętem żelaznym, zadając jej szereg bardzo ciężkich uszkodzeń ciała tak, że staruszkę w stanie bezradnym przewieziono do szpitala w Piotrkowie.

DZIENNIK RADIOWY

Opery w szacie radiofonicznej

Dotychczasowe doświadczenia poczynione zarówno przez radiofonie Polską jak i zagraniczną, wykazały, że przedstawienia operowe, nadawane przez radio w oryginalnej ich postaci nie zawsze potrafiają zająć radio słuchaczy. Opery przeznaczone na scenę gdzie wrażenia wzrokowe odgrywają rolę nader ważną, w bezpośredniej transmisji radiowej tracą wiele ze swych istotnych cech. Wyeliminowanie wrażeń wizualnych pozbawia nieraz sztukę sceniczną, jaką jest opera, sensu napięcia i dynamiki. Radiofonizacja, oper, polegające na przystosowaniu ich do wymagań mikrofonu, mają zapobiec temu stanowi rzeczy. Tak więc sceny, polegające głównie na atrakcji wzrokowej dla widza teatralnego, muszą być przetransportowane wrażenia słuchowe dla radiosłuchacza. Muszą ulec nieraz skrótom lub zastępowaniu są krótką, plastyczną relacją słowną.

Czy jesteś członkiem LOPP

Pierwsza Parowa Fabryka Papy Dachowej i Przetworów Smółcowych
„HERKULES”
Właściciel WŁODZIMIERZ BEM
Piotrków Tryb., ul. Tomickiego 25, Tel. 15-06
POLECA:
Papę Smole Pak Lepnik Karbolineum
Ceny konkurencyjne. Oferty i wzory na żądanie



NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PEČHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓLCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno,

o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL” Gaseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania zalecać będziesz swym znajomym.

Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i skł. apteczne.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Drukarnia „Krajowa” Piotrków, Sienkiewicza 14, tel. 13-31.

SINALCO Władysława Rybińskiego wszędzie do nabycia